

Reęce precz od Korei!

Przemówienie przewodniczącego CRZZ tow. Wiktora Kłosewicza ogłoszone na potężnym wieceu protestacyjnym w Stolicy

Światowa Federacja Związków Zawodowych wzywa robotników całego świata do wzmożonej walki o pokój, do obrony Korei, do wykonania obowiązków międzynarodowej solidarności wobec koreańskich związków zawodowych.

Na wezwanie Światowej Federacji odpowiedziały natchmiast związki zawodowe i masy robotnicze wszystkich krajów.

Centralna Rada Związków Zawodowych ogłosiła Tydzień Obrony Korei pod hasłem: „Reęce precz od Korei”. Wezwanie Centralnej Rady znalazło najszerzy i najżywszy od dźwięk wśród klasy robotniczej.

Głos protestu podniosła klasa robotnicza naszej bohaterkiej stolicy.

sekwentną politykę pokoju, demaskuje manewry i działania podżega czy wojennych.

Potęga wielkiego kraju socjalizmu — gwarancją pokoju

Ta potęga wielkiego kraju socjalizmu, jego postawa pokojowa i jego niestrudzona polityka pokojowa jest dziś najważniejszą ością pokoju. Jest gwarancją, że imperialistom nie powiodą się ich plany rozpętania trzeciej wojny światowej.

Republika Koreańska posiada sympatię wszystkich krajów demokracji ludowej.

Republika Koreańska posiada sympatię wszystkich krajów kolonialnych i zależnych, które same walczą coraz bardziej masowo i za ciężo o zręczenie imperialistyczne go jarzma.

Ta ogromna potęga obozu pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele przewyższa znacznie siły imperialistów i ich agentów spod znaku prawicowych klik socjalistycznych i tyfowskich zdrajców.

Wydarzenia w Korei będą dla imperialistycznych podżegaczy wojennych przestrożą, że ludzkość, że światowy obóz pokoju nie da się za skoczne znielacka, nie da się wchłnąć do nowej światowej rzezi.

Naród polski łączy się w walce z ludem Korei

Naród polski, polska klasa robotnicza łączy się całkowicie z walką w obronie Korei, w o-

bronie pokoju. Nasza sympatia jest po stronie Koreańskiej Republiki, walczącej o wolność.

Protestujemy przeciwko zbrodni przeciwko agresji imperialistów amerykańskich w Korei. Domagamy się wycofania wojsk amerykańskich z Korei, domagamy się, by naród koreański sam mógł decydować o swoim losie.

Odpowiedź polskiego świata pracy na agresję imperialistów

Nasza walka o pokój, jest sprawą słuszną i sprawiedliwą i w tej walce napewno zwyciężymy. W odpowiedzi na agresję imperialistów w Korei staniemy jeszcze bardziej na sowe i zwarenie przy naszym rządzie ludowo - demokratycznym i poprze my jego politykę pokojową, zgodną z polityką pokojową naszego wielkiego sąsiada i sojusznika, ZWIĄZKU RADZIECKIEGO — głowę ości pokoju i sprawiedliwości na świecie.

W odpowiedzi na agresję imperialistów w Korei staniemy jeszcze bardziej masowo i zwarenie wokół POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ, przewodzącej narodowi w jego walce o pokój, o zbudowanie monej, bogatej, sprawiedliwej, socjalistycznej Polski.

W odpowiedzi na agresję imperialistów w Korei wzmocnimy jeszcze bardziej nasz wysiłek produkcyjny, będziemy jeszcze lepiej pracowali, wzmocnimy jeszcze bardziej dyscyplinę pracy, rozszerzymy i wzbogacimy jeszcze bardziej ruch współzawodnictwa pracy, przyspieszamy jeszcze bardziej wykonanie 6-LET-NIEGO PLANU budowy podstaw socjalizmu.

W odpowiedzi na agresję imperialistów w Korei wzmocnimy naszą czujność wobec działalności imperialistów i ich agentów, będziemy

jeszcze usilniej zwalczać dywersję i sabotaż wroga klasowego, szeptu na propagandę i panikarstwo.

Niech żyje naród koreański, walczący o wolność!

Precz z agresją imperialistów amerykańskich w Korei!

Niech żyje bohaterka Armia Koreańskiej Republiki Ludowej i jej wódz Kim Ir Sen!

Wszyscy na pomoc ofiarom bomb amerykańskich w Korei!

Niech żyje światowy obóz pokoju!

Niech żyją koreańskie związki zawodowe!

Niech żyje Światowa Federacja Związków Zawodowych!

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i jej przewodniczący Towarzysz BIERUT.

Niech żyje Wielki Związek Robotników i Wódz, Choraży i Obrońca Pokoju na całym świecie — Towarzysz STALIN.

Krew i akcje



— Nasze akcje w Korei spadają, mister Smith!
— Nic nie szkodzi, mister Cool — za to nasze akcje na Wall Street idą do góry! (Land og Folk)

Rząd USA — sprawa wojny na Korei

Dla całego świata jest już za pełnie jasne, że sprawa wojny, która dziś toczy się na Korei, jest RZĄD AMERYKANSKI.

Na całym świecie jest już dziś wiadomo, że marionetkowy rząd Południowej Korei, napadając 25 czerwca na Ludową Republikę Koreańską, działał na rozkaz rządu amerykańskiego.

Cały świat wie dziś o tym, że napastnikiem wojennym w Korei jest rząd Stanów Zjednoczonych.

W jakim celu, w jakich zamiarach rząd Stanów Zjednoczonych napadł na Koreę?

Imperializm amerykański na czele ciemnych sił reakcji światowej

Imperialiści amerykańscy napadli na Koreę, gdyż napad ten jest następstwem polityki, którą uprawia on od kilku lat. Imperializm amerykański stanął na czele wszystkich ciemnych sił reakcji światowej i pod hitlerowskimi hasłami walki z komunizmem organizuje chód przeciw wolności i demokracji, przeciw wszelkiemu postępowi.

Amerkańscy imperialiści napadli na Koreę, gdyż napad ten stanowi ognio w łańcuchu ich planów niece agresji przeciw innym narodom Azji. Kiedy interwencja amerykańska w Chinach zakończyła się pełnym bankructwem, klęską za przykładem Chin poszły inne na rody Azji i coraz więcej wnoszą sztan narodu - wywołażenie — amerykańscy imperialiści pucili się na awanturę wojenną w Korei, zapowiedzieli okupację Formozy i zbrojną interwencję w Indochinach.

Obrona Korei — obroną pokoju światowego

Wszystkie te fakty wskazują na przygotowanie agresji, na przygotowanie nowej światowej wojny.

OBRONA KOREI JEST WIĘC NIE TYLKO OBRONĄ NARODU KOREAŃSKIEGO, LECZ TAKŻE OBRONĄ POKOJU NA CAŁYM ŚWIECIE.

Wydarzenia koreańskie wykazały i wciąż jaśniej wykazują, że światowy obóz pokoju jest o wiele silniejszy od obozu podżegaczy wojennych. Po stronie Republiki Koreańskiej wypowiedziała się obrona ma większość ludzkości. Republika Koreańska posiada sympatię wszystkich narodów Związku Radzieckiego, sympatię rządu ZSRR.

Rząd Związku Radzieckiego kontynuuje i dziś, w naprzężonych dniach agresji amerykańskiej, swoją kon-

Rezolucja

powzięta przez ludność pracującą Stolicy

Zebrana w Warszawie na wieceu protestacyjnym ludność pracująca Stolicy przyjęła rezolucję, w której ję d n o m y s l i e wyraża pełną solidarność z Apielem Światowej Federacji Związków Zawodowych, wzywającym wszystkie związki zawodowe do walki o znielackie sztańskie planów amerykańskich inspiratorów wojny i poparcia na rodu koreańskiego, walczącego o swe wyzolenie, —

składa jak najenergiczniejszy protest przeciwko jawnej, zbrojnej agresji rządu Stanów Zjednoczonych wobec Ludowej Republiki Koreańskiej i narodów azjatyckich oraz domaga się niezwłocznego wycofania amerykańskich sił zbrojnych z Korei i postawienia się zjednoczonemu, wolnemu i nie podległemu narodowi koreańskiemu decyzji o swym losie, —

protestuje przeciwko brutalnemu pogwałceniu statutu Organizacji Narodów Zjednoczonych i wykorzystaniu Rady Bezpieczeństwa dla imperialistycznej polityki rządu Stanów Zjednoczonych, domaga się od Organizacji Narodów Zjednoczonych zapobieżenia naruszenia pokoju i przywrócenia poszanowania Kartry Narodów Zjednoczonych, zabraniającej któremukolwiek z członków ONZ używania siły w celu pogwałcenia całości terytorialnej lub politycznej niezależności innego państwa, —

piętnuje z oburzeniem zbrodni-

czne bombardowanie miast i wsi Korei przez samoloty amerykańskie, siejące zniszczenie i śmierć wśród dzieci, kobiet i starców, — postanawia wziąć najczynniejszy udział w zbiórze pieniężnej, zorganizowanej przez CRZZ na rzecz pomocy ofiarom bombardowań na mołotów amerykańskich w Korei, przesyła wyrazy najwyższego podziwu i gorącej sympatii klasie robotniczej i narodowi koreańskiemu, koreańskim związkom z wojennym i koreańskiej Armii Ludowej, która pod dowództwem Kim Ir Sena broni skutecznie jedności, wolności i niezawisłości narodowej przed zaborem amerykańskimi, —

podaje sobie zobowiązanie do zwiększenia wkładu swego w walkę światowego obozu pokoju przeciwko organizatorom agresji i III wojny światowej. Nasza odpowiedź amerykańskiemu agresorowi i provokatorowi wojny — to realizowanie i przekroczenie planów produkcyjnych, zwiększenie wydajności pracy, rozwinięcie na wych, wyższych form współzawodnictwa pracy i ruchu racjonalizatorskiego, — pogłębienie socjalistycznego stosunku do pracy i wzmocnienie potęgi naszego państwa ludowego, które przy boku Związku Radzieckiego stanowi jedną z ważnych twardzieli światowego pokoju.

Wzmocnimy więź braterską z masami pracującymi Korei i całego świata.

Pogłębimy wieczystą przyjaźń z ZSRR — z potężnym państwem socjalistycznym, broniącym praw narodu koreańskiego do swej niepodległości, stojącym na straży bezpieczeństwa narodów, twierdzący światowego obozu pokoju i po stepu.

NIECH ŻYJE ZWYCIĘSKA WALKĄ NARODU KOREAŃSKIEGO!
NIECH ŻYJE ŚWIATOWY FRONT POKOJU!
NIECH ŻYJE SFZZ I KOREAŃSKIE ZWIĄZKI ZAWODOWE!
NIECH ŻYJE ZWIĄZEK RADZIECKI — TWIERDZA POKOJU!
NIECH ŻYJE WIELKI STALIN — OBRONCA POKOJU!

Sparalizujemy niece próby agentów imperialistycznych Czerwona Łódź daje godną odpowiedź fabrykantom „cudów“ i ich rozkazodawcom

Ujawnienie nazwisk i rzekomych cudotwórców, którzy okazali się bezczelnymi oszustami i przestępcami, od dawna notowanymi w rejestrach karnych, wywołano ogólne oburzenie robotniczej Łodzi.

Śluszny i sprawiedliwy jest ten gniew. W świetle faktów coraz wyraźniej okazuje się bowiem, że akcja „cudów“ była szczegółowo przygotowana i dziś każdy już widzi, że miała ona na celu odciągnąć klasę robotniczą od realizacji zobowiązań, podjętych w ramach Czynu Lipcowego.

„Cudy“ pojawiły się więc przede wszystkim tam, gdzie robotnicy zadeklarowali najpoważniejsze zobowiązania.

„Cudy“ wybuchały właśnie w tych godzinach, kiedy pierwsza zmiana wychodziła z pracy i druga miała przystąpić do roboty.

Fakty takie zanotowano u bram Zakładów Stalinowskich i przy zakładach im. I. Maja, gdzie wróg usiłował nie dopuścić do tego, ażeby Maria Kolas, Edwarda Daniec, Janna Przybył, czy też Eleonora Przy chodniak pracowały w myśl swych zobowiązań na 6 stronach, lecz by za potrzebne w rzekome „cudy“ opuszczyły się w pracy i zapomnieli o wielkiej akcji pokojowej, jaką prowadzi klasa robotnicza w Polsce.

Zuchwale metody provokatorów i slugosów imperialistycznych szły tak daleko, że usiłowały wywołać „cudy“ nawet w domach niektórych mało uświadomionych członków Partii.

Czujność klasy robotniczej udarem niła te próby.

Robotnicy zdemaskowali i skompromitowali fabrykanta „cudów“ Zbigniewa Michalskiego, sklepiarkę z ul. Armii Czerwonej, zdemaskowali i skompromitowali podżegacza wojennego, niejakiego Zabawa, który nie chciał podpisać się pod Apielem Sztokholmskim, a ostatnio usiłował tumanie rzekomyimi „cudami“ robotniczymi.

Nic więc dziwnego, że oburzenie klasy robotniczej w Łodzi znalazło i znajduje swój wyraz na licznych zebraniach, jakie odbyły się już i w dalszym ciągu odbywają się we wszystkich łódzkich zakładach pracy.

Na zebraniach tych robotnicy potępili zbrodnię, popełnioną przez bankierów z Wall Street w Korei, piętnują jednocześnie nieczyste jednostki, które fabrykując „cudy“, wyrzuciły zgodę na odciążenie w Polsce roli V kolumny amerykańskich bankierów i fabrykantów. Jednocześnie w odpowiedzi na zakusy wrogów Polski, podejmują robotnicy dodatkowe poważne zobowiązania produkcyjne.

I tak np.: robotnicy Zakładów Metalowych Nr 2 w Łodzi, odpowiadając podżegaczom wojennym, agresorom amerykańskimi i ich agentami w kraju, postanowili upłynnić do dnia 31 lipca zbędne rezerwy na sumę 20 mln. zł. utworzyli wzorową Izbę Pomiarów, celem podniesienia jakości produkcji i utworzyli na 15 stanowiskach produkcyjnych „Warty Pokoju“.

Zabierając głos na zebraniu fabrycznym w Z. P. W. Nr 3, stary kłacz tow. Matusiak oświadczył: — Nasza odpowiedź na usiłowania wroga klasowego, zmierzające do

dezorganizowania naszego życia, będzie uaktywnienie całej załogi do bardziej wzmoczonej i wydajniejszej pracy. Dążąc będziemy w większym jeszcze niż dotąd stopniu do zwiększenia wykonania planów produkcyjnych i zobowiązań lipowych, które wznosią obóz pokoju. Tym oto sposobem udzielimy najlepszej odpowiedzi nieczestnym cudotwórcom, występującym się w sposób służący swym anglosaskim mocodawcom.

W zakładach Przemysłu Weintanego Nr 6 odbyło się w dniu 11 bm. zebranie załogi, na którym postanowiono utworzyć 8 brigad najwyższej jakości i brigad wzorowej pracy.

W zakładach Przemysłu Bawelnianego Nr 9 robotnicy postanowili

utworzyć 8 brigad najlepszej jakości i podnieść kulturę miejsca pracy.

Zalogi wielu innych fabryk, dając godną odpowiedź dywersantom, fabrykującym rzekome „cudy“ i ich rozkazodawcom, postanowili przejść na obsługę większej ilości maszyn o raz utworzyć nowe zespoły najlepszej jakości. M. in. zespoły takie powstaną w najbliższych dniach w Zakładach Stalinowskich oraz w jednym z większych oddziałów „Bawelnianej Czerwonej“.

W ten sposób czerwona Łódź daje raz jeszcze wspaniałą i prawdziwie rewolucyjną odpowiedź tym wszystkim, którzy usiłują hamować nasz marsz do socjalizmu.

Robotnicy łódzcy potępiją fabrykantów „cudów“

Robotnicy łódzkiej fabryki do gębki „cud“ przy ul. Nowe Sady. To skandal tak niegodziwie nałgrywający się z uczuć ludzi wierzących.

Bezpartyjna robotnica tych zakładów, wierząca katoliczka ob. Mi chalakowa mówi krótko:

Ob. Antonina Kilanowicz, bezpartyjna robotnica ZWAT przy ul. Skrzyszowa stwierdza:

„Jestem wierząca i praktykującą katoliczką. Jednakże rzekomym „cudom“ jakie nam usiłowane pokazać ostatnio w Łodzi zaprzeczam wszyscy rozsądni ludzie. Zresztą w niedzielę był od czytany w kościele list w tej sprawie, który mówił, że tym rzekomym „cudom“ w rodzaju „cudu“ z ulicy Zgierskiej wierzyć nie wolno. Jest to bowiem profanacja wiary i nauki kościola.

Ob. Herling jest głęboko oburzoną:

„Bezcelność fabrykantów „cudów“ przeszła wszelkie granice. Te rzekome „cudy“ to nie ino, jak odwracanie naszej uwagi od rzeczy ważnych, które w tej chwili dzieją się w Polsce i na świecie, a przede wszystkim od walki o pokój, — to próby siania zamętu i dezorganizacji w naszym życiu. Świadome kobiety na te provokacje odpowiadają wzmoczoną pracą, walcząc jeszcze energiczniej o trwałą pokój“.

Składowca Kowalczykowa z Zakładów Przemysłu Bawelnianego im. Stanisława Kunickiego mówi:

„Dziwi mnie tylko jedno — że raz od razu namnożyło się ich setki, a w czasie okupacji hitlerowskiej, gdy dokonywano codziennie tysiące potwornych zbrodni, nie przyszły nam w pomoc żadne cudy, które uratowałyby nam naszych bliskich z rąk zbi rozfasystowskich.

Ob. Janik wiąże akcję fabrykacji rzekomych cudów z ogólną sytuacją międzynarodową i wyjaśnia, że celem imperialistów jest sianie zamętu i dezorganizacji w obozie pokoju, odciążanie uwagi ludzi od pracy i od zdarzeń na arenie międzynarodowej, od brutalnej agresji imperializmu amerykańskiego w Korei.

„Nasze 18 milionów podpisów pod Apielem Sztokholmskim stanowią godną odpowiedź slugosom dolara. Na tym naszym walce o pokój jeszcze się nie kończy — przedłużeniem jej jest Czyn Lipcowy, wzmocniona produkcja i solidarność z walczącym ludem Korei — a wszelkich provokatorów i siewców zamętu, którzy usiłują przeszkadzać nam w pracy dla Polski przepędzimy na cztery wiatry.“ (S-B)

„Tydzień Przyjaźni z Narodem Polskim“ w Niemieckiej Republice Demokratycznej

BERLIN (PAP). — Na konferencji prasowej, zorganizowanej przez Urząd Informacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej, generał sekretarz Towarzystwa do Rozwijania Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską, Karl Wloch, poinformował dziennikarzy o programie imprez, które odbędą się w ramach „Tygodnia Przyjaźni z Narodem Polskim“ w okresie od 15 do 22 lipca br.

nie Karl Wloch — da wyraz głębokiej przemianie, jaka dokonuje się w narodzie niemieckim w stosunku do narodu polskiego.

We wspomnianym czasie przeprowadzona zostanie szeroko zakrojona akcja, uswiadamiająca najszersze warstwy społeczeństwa niemieckiego o roli i znaczeniu przyjaźni niemiecko - polskiej.

„Tydzień Przyjaźni z Narodem Polskim“ — oświadczył na zakończe

Komunikat żniwny

WARSZAWA (PAP). — Zachmurzenie zmienne i miejscami, zwłaszcza we wschodniej części kraju możliwość przelotnych opadów i skłonność do burz. W ciągu dnia od zachodu kraju większe przejaśnienie. Temperatura maksymalna ok. 24 st.

Słabe lub umiarkowane wiatry z kierunków północnych i zachodnich. 15 lipca zapowiada się ciepłej pogodniej.

Radzieckie kombajny

przyczynią się do pomyślnego przebiegu żniw

WARSZAWA (PAP). — Z całego kraju donoszą o pomyślnym przebiegu kampanii żniwniej. Przykład dobrze zorganizowanej pracy w PGR i spółdzielniach produkcyjnych oddziaływanie na indywidualne gospodarstwa rolne, które przeprowadzają żniwa sprawniej i starannie niż w latach ubiegłych.

W woj. wrocławskim w PGR Sad

ków, pow. wrocławski pracuje przy żniwach wspaniałymi kombajnami radzieckiej konstrukcji. Kierowany przez kombajniera ob. Stanisława Janusińskiego. Kombajn ten kości i młoci dziennie zboże z obszaru 15 ha. W zespole PGR Pietrzykowiec w żniwach udział bierze 6 brigad traktorowych, które kończą już sprzęt żyta z obszaru 600 ha

14 lipca

Dzień 14 lipca jest dniem święta narodowego Francji. Jest to dzień, w którym przed 161 laty wyzyskiwany i wygłodzony lud paryski wzniesł powstanie i zdobył Bastylie — symbol feudalnego ucisku.

Zdobycie Bastyli stało się we Francji sygnałem buntu klas pokrzywdzonych i wyzyskiwanych przez feudałów, sygnałem rewolucji.

Hasła Rewolucji Francuskiej stały się własnością całego świata postępu. Z ludu paryskiego, który zdobył twierdzę feudalizmu brały przykład masy ludowe innych narodów w walce z ich Bastyliami feudalnymi i kapitalistycznymi.

W dniu 14 lipca, w honorowych lożach w Paryżu nie będzie spadkobierców wzniosłych hasel Rewolucji Francuskiej. Zasiadają w nich ci, którzy bronią interesów klasy wyzyskiwaczy i w imię tych interesów wydają Francję na łup imperializmu amerykańskiego i reżimowi niemieckiego.

Ale na ulice Paryża, miast, mia steczek i wsi francuskich wylegają prawdziwa Francja, lud, który pamięta dobrze, że dzień 14 lip

ca jest dniem rocznicy zburzenia Bastylii. Lud francuski pod przewodnictwem czolowego oddziału klasy robotniczej — potężnej Komunistycznej Partii Francji — świętuje dzień 14 lipca w zaciełej walce klasowej z wrogami ludu, z wrogami Francji.

W dniu 14 lipca lud francuski z manifestuje pełną solidarność ze wszystkimi ludzimi postępami w świecie, z manifestuje przywiązanie do Związku Radzieckiego i wielkiego wódza mas pracujących świata, Chorażego Pokoju, towarzystwa Stalina.

W dniu 14 lipca lud francuski, który w warunkach potęgującego się terroru ze strony rządu za przedanego imperialistom zmanifestował wolę pokoju przesyła 10 milionami podpisów złożony pod Apielem Sztokholmskim, da wyraz jednoci z wielkim obozem pokoju, walczącym przeciwko ludobójczym agresorom imperialistycznym.

Walka ludu francuskiego przeciwko Schumanom, Queuille'om, Bidault, Plevienom i de Gaulle'om jest walką o pokój w świecie i o wolność Francji.

Realizacja Czynu Lipcowego

w ZPB im. Hanki Sawickiej

Organizatorzy grup partyjnych czuwają nad wykonaniem podjętych zobowiązań

Organizatorzy grup partyjnych w ZPB im. Hanki Sawickiej (dawn. PZPB Nr. 16), wykazywali zawsze dużą aktywność. Nic dziwnego, że również Czyn Lipcowy znalazł wyjątkowo odcienie w ich pracy. Organizatorzy żywo interesują się wykonaniem podjętych przez załogę zobowiązań.

Jeszcze w przeddzień zgłaszania zobowiązań sekretarz organizacji podstawowej, tow. Studzian, o mównicy na zebraniu partyjnym zna czenie Czynu Lipcowego i wezwała organizatorów grup partyjnych do okazania pomocy i opiewania się robotnikami, którzy wyrazili chęć podjęcia zobowiązań. Toteż w chwili, kiedy załoga ZPB im. Hanki Sawickiej przybrała zobowiązania na cześć Świąta Odrodzenia, organizatorzy grup partyjnych z miejsca przystąpili do działania.

Było to poważne zadanie, ponieważ załoga wystąpiła bardzo licznie z zobowiązaniami produkcyjnymi. Już następnego dnia każdy organizator grupy partyjnej rozpoczął pracę na swym oddziale. Na większych oddziałach produkcyjnych zorganizowano specjalne „trójki”, które co dzień badają wyniki wykonywania zobowiązań.

Inicjatorce wielowarsztatowości przy pracy

Przedkcia Maria Lisowska zobowiązała się do dnia 22 lipca przejść z

obsługi 3 stron wzięciennic na 4 strony. Tow. Lisowska już od wielu dni pracuje na 4 stronach. Opowiada nam, jak bardzo jest zadowolona z obecnej pracy. Robota jej i dzie sprawnie i doskonale sobie daje radę. W dalszej rozmowie zwierza się nam, że z niecierpliwością oczekiwała tego dnia, gdy będzie mogła stanąć do obsługi 4 stron.

Po zgłoszeniu przez nią tego postanowienia natychmiast przyszedł jej z pomocą organizator grupy partyjnej w przedkciu tow. Wdowczyk. Zaraz na wstępie udał się do kierownika przedkciu, porozmawiał z nim, po czym zawiadomił tow. Lisowską, że następnego dnia będzie już mogła przejść na obsługę 4 stron. Dzięki dalszej pomocy tow. Wdowczyka, przedkcia tow. Lisowska pracuje dziś bez żadnych trudności. Jest szczęśliwa, że słowa swego dotrzymała.

Podobne zobowiązanie powzięła przedkcia tow. Zofia Łoń. Jednak na początku natrafiła na pewne trudności. Kiedy przeszła na obsługę 4 stron, obciążaczka ob. Kamińska zaczęła nagle zaniedbywać swe o-

bowiażki. Gdy była potrzebna przy obciążaniu — ustawicznie odpowiadała tow. Łoń, że nie ma czasu, że „kto chce pracować na 4 stronach, to niech sobie sam obciąga”.

Tow. Łoń nie wiedziała, co robić. Obciążanie zabierało jej dużo czasu. Zauważyła to organizator grupy partyjnej i porozmawiał z ob. Kamińską przekonując ją o konieczności większego zainteresowania się o czestnikami ruchu wielowarsztatowości w Czynie Lipcowym.

Kiedy porównujemy zgłoszone zobowiązania z wynikami produkcji — praktycznie tow. tow. ZIELIŃSKI, CICHOCKIEJ, STASIAK i wielu innych okazało się, że zobowiązania swe nie tylko wykonały, ale nawet już nieznacznie przekroczyły. Także załoga przedkciu wypełniła swe zobowiązanie. Podwyższyła ona odsetek prędkości o 0,5 proc.

Przedkcia tego oddziału stwierdzają, że organizatorzy grup partyjnych tow. Klókw i Kowalska, czes to przychodzi do nich i interesują się czy nie natrafiała czasem na trudności, czy nie brak przedkci i porównują uzyskane przez nie wyniki.

Zobowiązania wykonujemy z nadwyżką

Szereg zobowiązań na cześć Świąta Odrodzenia Polski Ludowej podjęły także robotnice skrz. ciani. Między innymi tow. Hajduk przyrzekła wyprodukować w lipcu 423 kg. przedkci ponad plan. Do obecnej chwili ma ona na swym koncie 250 kg. przedkci.

Znacznie przekroczyły swe zobowiązania motaczki tow. tow. Jelonki i Klimek.

Na tym oddziale opiekuje się wykonaniem zobowiązań organizator tow. Latosiński.

Również prawie cała załoga szpulerarni zgłosiła zobowiązania produkcyjne. Tu sprawują kontrolę wykonania zobowiązań organizatorzy grup partyjnych tow. tow. Kazimierski, Cichowska i Walezak. A na to, że dobrze spełniają te obowiązki, można przytoczyć następujący dowód: tow. Kazimierski, rozpatrując wyniki, uzyskiwane przez zwiazki ob. ob. Zochniak i Janczak zauważył,

że w ciągu 3 pierwszych dni nie wykonywały one swego zobowiązania. Zainteresowany udał się do nich i w czasie rozmowy dowiedział się, że obie nie są dokładnie powiadomione, jaka jest ich norma. Tym samym nie wiedziały one ile produkcji muszą dać ponad swój plan. Zagadnienie to wyjaśnił im szczegółowo tow. Kazimierski.

W rezultacie zwiazki Zochniak i Janczak od razu przystąpiły do lepszej i wydajniejszej pracy. Dziś w pełni wykonują one zobowiązania.

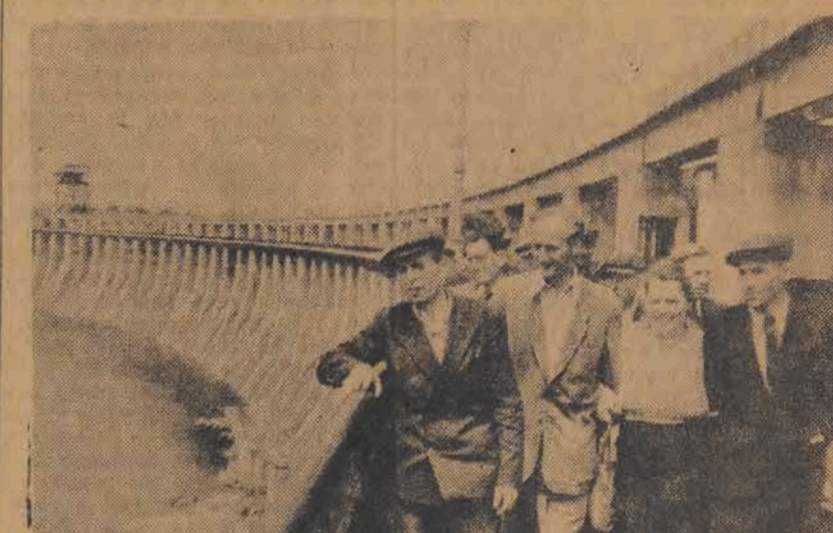
Kiedy pytamy tow. Kazimierskiego o wyniki pozostałych zobowiązań, ten wylicza je z pamięci. Wmienia pakarki tow. tow. Wróblewska i Piechotę, które swe zobowiązania przekroczyły o 2 procent. Podobne wyniki uzyskują tow. Bajnowicz, Szkobel i inne. Na pytanie, czy wszystkie zobowiązania są wykonywane, tow. Kazimierski odpowiada: — My co dzień sprawdzamy wyniki i w razie potrzeby zaraz udzielamy pomocy.

Organizatorzy grup partyjnych w Zakładach Przemysłu Bawelnianego im. Hanki Sawickiej przeznaczyli się wydatnie do wykonania zobowiązań Lipcowych przez załogę. Przez swój codzienny i stały kontakt zdo- bywają coraz większe zaufanie załogi. (Kor)

Z pobytu chłopów polskich w ZSRR



Uczestnicy wycieczki chłopów polskich na Ukrainie oglądają kombajn typu „Stalinee-6” w Curyeżańskiej stacji maszynowo - traktorowej.



Na zdjęciu: uczestnicy wycieczki zwiedzają dniewprowską elektrownię wodną — słynny „Dnieprostrój”. fot. SIB

Obrazek z walki klasowej na wsi

Pracujący chłopci usuwają bogaczy wiejskich z władz spółdzielni

W pierwszych latach powojennych na terenie gminy Gluchów, powiat sieradzki, a szczególnie w samych Gluchowie bezkarnie panowali bogacy wiejscy. Udało im się m. in. przeniknąć do władz państwowych i uzyskać różnego rodzaju przywilejów. Dzięki ich pomocy udało się im zbudować w Gluchowie wielki kompleks osiedli. Dzięki im w Gluchowie powstała duża fabryka. Dzięki im w Gluchowie powstała duża szkoła. Dzięki im w Gluchowie powstała duża szpitalnica. Dzięki im w Gluchowie powstała duża kultura.

ny sposób, oszukując przy podawaniu zawartości tłuszczu mleka Powstałe przy tym nadwyżki na praw dopodobnie dla klas Korna- ckiego.

Chłopi mało i średniorolni buntowali się przeciwko temu wyszkowi, lecz nie śmiali publicznie wystąpić przeciwko takiemu „mocarstwu”. Natomiast Kornacki przed każ- dym corocznym walnym zgromadze- niu członków spółdzielni, na którym wybierano nowy zarząd, umiał odpo- wiednio nastawiać swych poleźników. Toteż nie tylko zawsze zapew- nił sobie wybór do władz spółdziel- ni, lecz równocześnie zdołał dobrać do zarządu ludzi sobie wygodnych.

Tęgo roku gminna organizacja partyjna postanowiła poleżyć kres panowaniu Kornackiego w spółdziel- ni mleczarskiej. Sprawa nie była łatwa, gdyż na zausznikach Korna- ckiemu nie zbywało.

wybranego przewodniczącego spół- dzielni — chłopca małorolnego ob. Michała Dyskę, niewygodnego dla Kornackiego.

Chłopi mało i średniorolni prze- ciwstawili się tej bezpodstawnej de- cyzji. Po miesiącu przyjechał do Gluchowa przedstawiciel Centrali Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskiej w Łodzi, który również usłował do zarządu spółdzielni dobrać ludzi wy- godnych Kornackiemu. Wówczas na posiedzeniu walnym partii politycz- nej i organizacji społecznych z u- działem przedstawiciela Gminnej Rady Narodowej, cierpliwie próbo- wano wyjaśnić wysłannikowi CSMJ, co to jest walka klasowa na wsi i czym jest bogactwo wiejskie. Ale i to nie przekonało przedstawiciela CSMJ. Na posiedzeniu Rady Nadzor- czej Spółdzielni, odbytym w dniu 5 km., przedstawiciel CSMJ groził po- szczególnym członkom rady, a zwłaszcza przewodniczącemu ob. O- lechnowiczowi, że ich wykończy itp.

Komitet Gminny PZPR, wspólnie z Gminnym Komitetem Wykonaw- cym ZSL oraz z ZSCh, przystąpił do akcji uświadomienia wśród chłop- wów mało i średniorolnych. Na skut- ki nie trzeba było długo czekać.

Jednakże Rada Nadzorcza nie u- lekła się tych gróźb i usunęła z za- rządu spółdzielni zausznika Korna- ckiego, bogacza Kaczuby. Na jego miejsce wybrano małorolnego chlo- pa.

Ostatnie walne zgromadzenie człon- ków spółdzielni mleczarskiej odrzu- ciło kandydaturę Kornackiego. Jed- nak mimo to potrafił on przemycić do zarządu spółdzielni swego poleź- nika, również bogacza wiejskiego, Jana Kaczubę, który usłował postę- pować w myśl wytycznych swego meocodawcy.

Niezrozumiałe jest dla nas stane- wisko CSMJ. Uważamy, że władze te powinny nam udzielać pomocy w walce z klasą wsi. Tymczasem dzieje się wręcz prze- cienne. Czy organizacja partyjna przy CSMJ interesuje się perypa- niami pracowników terenowych? Biorąc pod uwagę stanowisko, jakie zajął przedstawiciel tej instytucji w sprawie zarządu spółdzielni mle- czarskiej w Gluchowie, należało by raczej przypuszczać, że nie. Zdaje- my sobie doskonale sprawę, że mi- mo swej porażki Kornacki w dal- szym ciągu będzie usłował bruzdy i prowadził wrogą robotę. Ale jeste- śmy na to przygotowani i w żad- nym wypadku nie pozwolimy bogacz- cziwi na dalszy wyzysk chłopów mało i średniorolnych.

Przeciwko zakusom Kaczuby wy- stąpili dwaj pozostali członkowie za- rządu spółdzielni, chłopci małorolni. Wobec tego z nową Korna- ckiego, Kaczuba wraz z kierownikiem spółdzielni Jastrzębskim, udali się do władz Okręgowych Spółdzielni Mle- czarsko-Jajczarskiej w Łodzi, wpro- wadzając je w błąd przez fałszywe naświetlenie sytuacji w spółdzielni w Gluchowie Władze okręgowe, nie wnioskując w sedno sprawy, poleciły na piśmie usunąć natychmiast nowo-

BOLESŁAW LEWANDOWSKI
I sekretarz KG w Gluchowie.

Rosną nowe kadry



Tow. Eugenia Skowerska — szwaczka w PZPD im. Teodora Duracza w Łodzi — zaawansowała na stanowisko referentki personalnej. Na ilustracji: tow. Skowerska (z lewej strony), załatwia sprawę urlopu tow. Genowefy Szczepaniak.

NASI KORESPONDENCI

Brak opieki nad praktykantami

Od 1 lipca w łódzkich zakła- dach pracy odbywają się prakty- ki wakacyjne dla uczniów klas wyższych. W ten sposób umożli- wia się młodzieży, posiadającej już pewien zasób wiedzy teore- tycznej, uzupełnienie jej niezbed- nym doświadczeniem praktycz- nym.

Nieszczęśliwie jednak przedsta- wia się sprawa opieki nad owymi praktykantami w PSTP przy ul. Żeromskiego 115.

Choćby praktykantom powin- na być zapewniona pomoc lekars- ka, w szkole, nie mówiąc już o lekarzu, nie ma nawet higieniki- ki. Zmęczeni i spoceni uczniowie dla ugaszenia pragnienia zmusze- ni są pić zimną wodę wprost z kranu, ponieważ nikt nie pomy- ślał o przyrządzeniu dla nich ka- wy czy ewentualnie choćby prze- gotowanej wody.

W takich okolicznościach łatwo mogą się zdarzyć wypadki zacho- rowań, których można by uniknąć, gdyby kierownictwo szkoły zechciało bliżej wniknąć w wa- runki, w jakich praktykują uc- zniowie.

K. Przychoźnia
PSTP

Bezmyślne niechlujstwo

Skończyłem pracę o godz. 13.50 i jak zwykle podszedłem do kranu chcąc się umyć. Wody nie było. Przy innych kranach powtórzyło się to samo. Zaintrygowano mnie to. Kolejnym przeszędłem sale I, II i III ZPB im. J. Stalina.

Okazało się, że na drugim kon- cu sali woda była. Im dalej posz- waliśmy się, tym prąd wody stawał

Niewykorzystany lokal

Już przeszło od dwóch tygodni na stacji Łódź - Widzew zamknię- to stołówka dla pracowników ko- lejowych tej stacji z powodu ma- lego stosunku jej wykorzystania. Lokal, dawniej służący za fa- dalnie, wyposażony w stoły i ław- ki, stoi bezczynnie. Na drzwiach zamkniętych na klucz, założono

naklejki z pieczętkami kierow- nika stołówki.

Wszystko to dzieje się w czasie, gdy prowadzone jest na szeroka- skale szkolenie zwiazkowe, par- tyjne i zawodowe pracowników ko- lejowych stacji Łódź - Widzew. Na szkolenie pozostaje tylko me- wielka świetlica organizacji par- tyjnej znacznie mniejsza i skrom- niejumeblowana, niż bezczynnie stojący lokal byłej stołówki.

Sprawa oddana do użytku kur- sów szkolenia lokalni po zlikwido- wanej stołówce winni zaintereso- wanie czynnikami zwiazkowe, a przede wszystkim organizacja partyjna Łódź - Widzew.

E. Jacek
PKP Łódź - Widzew.

Zapomniane samochody

Przy ul. Nawrot Nr 10 na bramie widnieje tabliczka z napisem: — Rejonowy Urząd Likwidacyjny.

Na małym podwórzu wspomnia- nej posesji zawalonym niszczącym żelaznikiem, od kilku lat sto- ją bez przykrycia zjadane przez rdzę 2 samochody (1 ciężarowy i 1 osobowy). Nagromadzony złom utrudnia dowóz węgla do kotłowni, znajdujących się na tej posesji.

takie marnotrawstwo. Trzeba za- decydować — albo przesłać samo- chody do reperacji, albo zakwali- fikować je jako złom i przekazać Składnicy Złomu.

F. Luczak
P. Z. P. P. Nr 1

Pogawędkii przy kawie

W ZPWel. Nr. 4 nie wszyscy kawę urządzają sobie po drodze długotrwałe pogawędki, a tymcza- sem maszyny pozostają bez opieki. Należało by najrychlej wyteplić ten wprowadzony przez laźników zwyczaj i to zarówno w przedkciu wózkowej jak i w oddziale przy- gotowawczym, gdzie podobnie wy- pedki zdarzają się również bardzo często.

W. Koliński
ZPB im. J. Stalina

Dlaczego utrudnia się pracę racjonalizatorom

Racjonalizatorzy Łódzkich Za- kładów Przemysłu Guzikarsko- Galanteryjnego uskarżają się, że kierownictwo Zakładów utrudnia im pracę racjonalizatorską. Znie- chcą to robotników do czynnie- nia dalszych wynalazków i u- sprawnień.

Na przykład ob. Karbowski za- pytany, dlaczego nie przystępuje do realizacji swych pomysłów, odpowiada: Chętnie by się coś ro- biło, tylko odstręca mnie postę- powanie kierownictwa. Bowiem jeśli się coś obmyśla i zwraca po- rade do kierownika produkcji lub brygadzistów, wówczas machają oni ręką i twierdzą, że już o tym

dawniej wiedzieli, (Dlaczego więc nie wprowadzają nowych metod pracy? Widać, że im na tym nie zależy).

Tow. Ryszard Lewandowski z wielkim rozczuleniem opowiada, iż został wymiany, za swój po- myśl racjonalizatorski i za to, że „miał chęć” doznawał się pre- mi.

Kierownik produkcji, ob. Swi- derski, zapytany, dlaczego odrzu- cił jego pomysł racjonalizatorski, odpowiadał mu, że od tego jest tokarzem i ma wysoką stawkę, aby wykazać swą pomysłowość w pracy.

Należy zaznaczyć, że gdyby nie pomysł tow. Lewandowskiego, Z-

kładom groził postój z powodu braku surowca. Dzięki nowej me- todzie problem ten został pomysł- nie rozwiązany.

Gdy korespondent zwrócił się do kierownika produkcji, ob. Swi- derskiego z prośbą o wyjaśnienie, dlaczego sprzeciwia się w prenie waniu racjonalizatorów i utrud- nia im pracę, wówczas ów roz- wścieczony obrzucił koresponden- ta sorkiem ordynarnych słów, do- dając, aby nie pchał nosa w nie- swoje sprawy. Z tego wniosek, że ob. Swiderski nie lubi krytyki i nie życzy jej sobie w LZPGG.

Z. Polankiewicz
LZPGG.

Przed Świętem Odrodzenia Zdobycze socjalne Polski Ludowej

Mija sześć lat od chwili, gdy na polskiej ziemi — po raz pierwszy w dziejach narodu — powstała władza ludu pracującego.

Nigdy robotnik polski nie pracował z takim zapałem, z takim oddaniem, jak obecnie, gdy wie, że pracuje dla siebie i swego narodu. Nigdy nie dawała mu takiego zadowolenia, jak właśnie teraz. I nigdy jeszcze człowiek pracy nie był otoczony taką serdeczną troską, nie korzystał w tak szerokim zakresie ze zdobyczy socjalnych, jak właśnie w okresie, gdy władzę w Państwie objął lud.

Lecznictwo

ochrona zdrowia ludzkiej pracy jest w Polsce ludowej jednym z zagadnień pierwszoplanowych, szczególnie, że mamy pod tym względem olbrzymie zalety dzięki doświadczeniom. Państwo wydaje rocznie ponad 200 miliardów złotych na leczenie pracowników i ubezpieczenia, z których korzysta blisko 12 milionów osób, a więc 45 proc. ogółu ludności, podczas gdy przed wojną uuprawnienia do świadczeń ubezpieczeniowych posiadało zaledwie 16 proc. ludności.

W Polsce fabrykancko-obszarniczej wyłączeni byli z ubezpieczenia chorobowego i wypadkowego robotnicy rolni i leśni. Państwo ludowe zlikwidowało te niesprawiedliwość, obejmując ubezpieczeniem chorobowym i wypadkowym 300 tysięcy pracowników tej kategorii. Ponadto ubezpieczeniem chorobowym objętych również zostało 550 tysięcy rencistów włącznie, emerytów, którzy dawniej pozbawieni byli opieki lekarskiej.

Przed wojną całe połacie kraju pozbawione były opieki lekarskiej i sanitarnej. Na 10 tysięcy mieszkańców przypadło 3,7 lekarzy, podczas gdy zadawalająca norma jest 10 lekarzy na 10 tysięcy mieszkańców (taka norma jest już w Związku Radzieckim). Stan ten pogorszył się jeszcze w wyniku wojny i okupacji — z posiadanych przed 1939 rokiem 12.917 lekarzy, pozostało nam po wyzwoleniu niewiele ponad 6 tysięcy.

Dziś, dzięki 10 Akademiom Medycznym (przed wojną było tylko 5 wydziałów lekarskich) oraz maksymalnemu zwiększeniu ilości słuchaczy na wydziałach medycznych, stomatologii i farmaceutycznych — pośladyśmy dziś około 8 tysięcy lekarzy, 17 tysięcy zaś młodzieży studiującej na wszystkich wydziałach Akademii Medycznych. 66 proc. tej młodzieży jest pochodzenia robotniczo-chłopskiego. W szkołach dla średniego personelu służby zdrowia kształcą się 4,5 tysiąca młodzieży. W chwili obecnej mamy 11 tysięcy czynnych pielęgniarów. W Polsce przedwojnowej było ich tylko 6,5 tysiąca, pomimo, że liczba ludności była niemal o 10 milionów większa.

A jednak odczuwamy ciągle wielki brak sił kwalifikowanych w naszej służbie zdrowia. Jest to wynikiem olbrzymiego jej zasięgu. Rozwijająca się sieć ośrodków zdrowia, przychodni, szpitali — wymaga coraz większej ilości wyszkolonego personelu.

Przed wojną mieliśmy 482 ośrodki zdrowia na około 35 milionów ludności; dziś mamy ich 1220 na 35 milionów. Ilość łóżek szpitalnych wzrosła z 89.361 do 93.948, a więc dziś na jedno szpitalne przypadła ok. 238 osób, podczas gdy przed wojną przypadła 500. Izb porodowych nie było w Polsce w ogóle — dziś jest ich 94. Kiedy w 1938 r. mieliśmy w całej Polsce zaledwie 500 poradni; dziś dzieci i matek — dziś mamy poradni dla dzieci do lat trzech — 1.066 oraz 222 poradnie dla kobiet ciężarnych.

Do wielu zasadniczych zmian jakie dokonały się po wyzwoleniu w służbie zdrowia należy dołączyć poważne osiągnięcia w dziedzinie higieny pracy. Utworzono m. in. Śląską Akademię Lekarską wraz z Instytutem Medycyny Pracy oraz ponad 20 ośrodków badawczo-leczniczych dla wczesnego wykrywania i leczenia chorób zawodowych. Przy

rejonowych i przyfabrycznych ośrodków zdrowia zorganizowane zostały poradnie higieny pracy. Na szczególne podkreślenie zasługuje powstała w r. ub. Poliklinika Chorób Zawodowych przy Akademii Lekarskiej w Łodzi, posiadająca 16 poradni specjalistycznych.

Ponad tysiąc placówek fabrycznych obsadzonych jest przez lekarzy przemysłowych. Wydział higieny pracy Min. Zdrowia stale organizuje kursy dokształcające dla lekarzy przemysłowych oraz udziela im pomocy organizacyjnej.

Opieka nad matką i dzieckiem

Śmiertelność wśród niemowląt wynosiła w r. 1938 — 14 proc. Sytuacja ta pogorszyła się jeszcze znacznie po wojnie — śmiertelność ich sięgająca na niektórych terenach 50 proc.

Walcę o zdrowie i życie dziecka rozpoczęła Polska Ludowa przez rozwinięcie licznej sieci poradni niemowlęcych (tzw. poradnie B), w których otacza się fachową opieką niemowlę od pierwszych dni jego życia. Powstaje coraz więcej izb porodowych na wsiach oraz szpitali w miastach. Podczas gdy w r. 1946 śmiertelność wśród niemowląt wynosiła jeszcze 13,7 proc., to już w 1948 spadła do 9,1 proc. Obecnie wynosi około 8 proc.

W celu usprawnienia opieki lekarskiej nad dzieckiem zwiększa się stale ilość łóżek szpitalnych położniczych i pediatrycznych. Tworzy się zespoły prewencyjno-sanataryjne dziecięce, walczące z gruźlicą wieku dziecięcego. Ilość łóżek sanatoryjnych dla dzieci wzrosła z 1571 w 1938 r. do 5.600 łóżek; zaś łóżek prewencyjnych z 2.454 w okresie przedwojennym do 7.500 w roku bieżącym. 85 proc. miejsc w sanatoriach prewencyjnych i na koloniach przeznaczona jest dla dzieci robotniczych.

Podczas gdy w ciągu całego okresu przedwojennego przeprowadzono badań tuberkulinowych 200.000 (!) — w Polsce Ludowej w latach 1945-49 — przeprowadzono 6 milionów badań i zaszczepiono szczepionką B. C. G. ponad 2.500.000 dzieci.

Rozbudowie sieć żłobków, dziecięcych i przedszkoli, dając dzieciom racjonalną opiekę zdrowotną i wychowawczą, a matce możliwość spokojnej pracy.

Urlopy, wczasy

Dekretem rządu z 29 września 1945 r. robotnicy uzyskał prawo do miesięcznego urlopu po 10 latach nieprzerwanej pracy. Było to pierwsze niezrealizowane w ustawodawstwie polskim osiągnięcie socjalne w myśli przedwojennej ustawy bowiem po roku nieprzerwanej pracy robotnikowi przysługiwało prawo do 8 dni urlopu, po trzech latach nieprzerwanej pracy — do 15 dni urlopu i na tym zamykała się maksymalna granica okresu wypoczynku dla pracownika fizycznego.

Dekret z 28 lipca 1948 r. upowszechnił prawa urlopowe dla robotników w Polsce, obejmując nimi również (dawniej wyłączone) zakłady zatrudniające 4 i mniej robotników w Polsce. Rozbudowana została również poważnie uprawnień urlopowe. Po roku nieprzerwanej pracy robotnik na prawo obecnie do 12 dni urlopu, zamiast dotychczasowych 8, po trzech latach nieprzerwanej pracy — 15 dni, po 10 latach — miesiąc. Ponadto poszczególne grupy robotników z uwagi na rodzaj i ciężkość warunków pracy — otrzymują dodatkowe urlopy. Zmiany te są wyrazem głębokiej troski rządu o potrzeby klasy robotniczej.

Z akcją urlopową ściśle związany jest Fundusz Wczasów Pracowniczych, wielka zdobycz polskiego świata pracy, z których korzysta już pół miliona ludzi pracy. Formy wczasów są stale udoskonalane, by coraz lepiej, coraz skuteczniej służyły klasie robotniczej i pracującemu chłopstwu.

Dla ludzi słabszych, wymagających spokoju i forsownego odżywiania, w zasadzie jednak zdrowych, nie potrzebujących leczenia sanatoryjnego czy uzdrowiskowego, zorganizowane zostały w br. tak zwane wczasy profilaktyczne. Kuracja profilaktyczna, czyli zapobiegawcza chroni organizm od możliwości powstania i rozwijania się chorób, na które szczególnie narażeni są np. kornicy, hutnicy, drukarze, kolejarze, robotnicy rolni itp.

Olbrzymi jest dorobek sześćdziesiątka lat polskiej pracy. A przecież jest to dopiero pierwszy krok na drodze, która krokami — na drodze do socjalizmu.

Zniwa w pełni!



Zespół PGR Szczerzyn w powiecie ciechanowskim zobowiązał się dla uczczenia święta 22 lipca skrócić czas przewidziany na żniwa o 10 proc. i zakończyć sprzęt trzech głównych zbóż — żyta, pszenicy i jęczmienia — do dnia 22. 7. b. r.
Na zdjęciu: przodownia pracy z majątku PGR Wróblewo, Zofia Malinowska, układa snoły żyta. Foto AR



W najpiękniejszych okolicach kraju setki tysięcy dzieci polskich spędzają wakacje, nabierając sił i zdrowia.
Na ilustracji — przejażdżka dziecięciolatków motorówką po jeziorze Piłchewickim.

„Nowe Drogi”

Nr 3 (21)

Ukazał się numer 3 (21) „Nowych Drog”. Numer otwierają artykuły Józefa Stalina „W sprawie markizmu w języku mas” i „Przyczynki do niektórych zagadnień życia politycznego”.
Opublikowane w omawianym numerze przemówienie towarzysza Bolesława Bieruta do absolwentów Państwowych Liceów Pedagogicznych, zasługujących w tym roku kadry nauczycieli — wychowawców „kadry socjalistycznych, kadry, które kierować będą nową Polską, tworzyć będą nowe warunki życia społecznego”, wskazuje nauczycielstwu polskiemu wielkie zadania wychowawcze — społeczne nauczyciela — współtwórcy planu 6 - letniego, wychowawcy nowego socjalistycznego pokolenia Polski Ludowej.
„O niektórych zagadnieniach ideologicznych polityki kadry” omawia w artykule Zenon Nowak. Omawiając źródła błędów w naszej pracy z ka-

drami tow. Nowak wskazuje na socjaldemokratyzm i gomulkowszczyznę, jako na główne źródło braków na tym odcinku. Tow. Nowak wylicza, jak w praktyce pomniejsza nie przez gomulkowszczyznę roli Partii, zamazywanie charakteru Partii, zacieranie granic między Partią, jako produkującym oddziałem klasy robotniczej a pozostałą masą klasy robotniczej, polityką „otwartych drzwi” do Partii były wyrazem ulegania naporowi socjaldemokratyzmu i odrzucania nauki Lenina — Stalina o kadkach.
Tow. Nowak podkreśla z naciskiem konieczność walki z biurokracizmem, która stanowi bardzo istotny moment walki o nowe kadry. Ujawienie głębszych korzeni klasowych biurokratyzmu i zlikwidowanie go w szeregu ogniw naszego aparatu partyjnego, związkowego, młodzieżowego itp., jest przesłanką naszych sukcesów w dziele budownictwa socjalizmu w Polsce.
Tow. Julian Kole w artykule pt. „Kilka zagadnień polityki kadry na tle nieobecności gospodarczym” porusza problem wycisnienia i szkolenia kadry z klasy robotniczej, polityki wobec starej inteligencji w okresie budownictwa socjalizmu oraz zagadnienie krytyki i samokrytyki, jako metody wychowania kadry gospodarczej.
O pierwszych doświadczeniach realizacji uchwał IV Plenum — pisze tow. Julian Tokarski, poruszając zagadnienie pracy partyjnej na wsi, prawidłowego rozstawienia kadry i prawidłowego rozbudowania organizacji partyjnej na wsi, przy bliższym kierownictwa do terenów, do podstawowej organizacji partyjnej.
O pracy wychowawczej z nowymi kadrami na podstawie doświadczenia nie produkujących robotników budowlanych, pisze tow. Michał Krajewski.
W dziale „Widownia Międzynarodowa” znajdziemy również artykuł tow. J. Kowalewskiego pt. „Tito — podstępny wojenny”, omawiający najważniejsze przejawy zdrady i za przędania się kłiki tito — faszystowskiej obozowi podlegacy wojennych.
Dział recenzji zawiera omówienie nowego wydania książki Władysława Smolenskigo „Przewrót umysłowy w Polsce wieku XVIII”. Autor recenzji tow. Adam Korta porusza ciekawy problem polskiego oświecenia, jako okresu walki elementów postępowej przeciwko cofaniu i ciemności. Autor daje próbę marksistowskiej analizy owego okresu wykazując, że podstawowym antagonizmem tego okresu była walka klasowa między magnaterią i szlachą z jednej a masami pańszczyźnianymi chłopów z drugiej strony.
Numer zamyka uchwała egzekutywy Komitetu Fabrycznego „Urusus” podjęta w związku z artykułem zamieszczonym w Nr 1 (10) „Nowych Drog”. (K. G.)

Państwowa Opera Śląska w Łodzi

Caron de Beaumarchais (1732-1799), syn zegarmistrza, zanim stał się głośniejszym i popularnym komediopisarzem, najpierw był nauczycielem gry na harfie.
Początki jego twórczości pisarskiej zginęły. „Cyrulik Sewilski” jest już trzecim z kolei jego dziełem scenicznym. Niejaki zaś Sterbini — o którego życiu i działalności znikąd dowiedzieć się nie można — użył „o komedie francuskiego pisarza jako materiału do libretta operowego. Muzykę uroczyście i to podobno zaledwie w ciągu 13 dni i na „zamówienie” skomponował 24 letni Gioacchino Rossini.

Przy końcu sezonu teatralnego, ogląda go Berlin.
Od tych dat począwszy arcydzieło Rossiniego nie schodzi z afiszów teatrów operowych całego świata. Dlaczego? Bo obok niebanalnej, ciekawej fabuły widowniska zachwyca słuchacza przede wszystkim niezwykle bogactwo jego strony muzycznej. Muzyka ta zaleca się wdziękiem, humorem, figlarnością i wielką melodyjnością.

z jego szczytowym osiągnięciem-koloraturą. Dlatego jako cel obrab siebie nie element dramatyczny utworu, ale przede wszystkim i niemal wyłącznie melodię i to melodię pełną wdzięku i czaru.
Orkiestra u Rossiniego została niejako „degradowana” do roli akompaniatora. Mógł on sobie na to pozwolić, ponieważ talent jego odznaczał się niebywałym bogactwem muzycznym. Dlatego operę tę można słuchać nieskończoną ilość razy, odnajdując w niej coraz to więcej piękna. Tym bardziej, gdy wykonawcy bardzo trudnych ról i partii wokalnych stoją na wysokości zadania. Samą wokalną wykonanie odwarowanych postaci to dopiero połowa, reszta to „Cyrulik” to rzecz dobrej interpretacji aktorskiej.
Dlatego reżyser ma też tutaj wielkie pole do popisu.
Jeśli chodzi o wykonanie „Cyrulika” przez zespół Opery Śląskiej, należy je ocenić jako dobrze opracowane i nader udane.
Zasługą to przede wszystkim kierowniczej trójki: reżysera Adolfa Popławskiego, dekoratora Stanisława Jareckiego i kapelmistrza Jerzego Śliczka. A wykonawcy? Zanim omówię poszczególne partie — nadmienię, że tym, czym w roku ubiegłym w repertuarze Opery Śląskiej była opera Donizettiego „Don Pasquale”, tym w roku bieżącym jest właśnie „Cy-

rulik Sewilski”. Osiągnięcie b. wyświecającej i prawdziwej przyjemności stwierdzić mi wypada, że gdyby nawet ktoś przekorny chciał szukać dziur w całym, dość trudno byłoby mu ja znaleźć... Wszakże ko i wszyscy na swoim miejscu, wszyscy i wszystko — bez zarzutu.
A szczególne pochwały? Doskonale Roszyna była tak wokalnie jak i scenicznie — Natalia Stokowicka. Rok temu, w jednej z recenzji zarzyknąłem stwierdzenie że artystyka ta za kilka lat stanie w rzędzie najwybitniejszych polskich „koloratur”. Obecnie muszę oznajmić, że już jedno z „produjących” miejsc w koloraturze zajęła, a czeka ją niewątpliwie jeszcze większa kariera.
Świetnym, jak to się mówi — w każdym calu i rzucie” jest Don Basilio — Antoniego Majaka. Zachwyca u Majaka nie tylko jego wspinający bas, ale również inteligentna, przemysłowa i najdrobniejszym szczególem kreacja aktorska.
Wracam jeszcze na chwilę do Roszyny — Stokowickiej. Spiewa także w wyróżnia wśród wielu koloraturowych sopranistek ta drogocenna „różnica”, że posiada ona, prócz najwspanialszej wirtuozeryjki wokalnej, jeszcze ten rzadki dar urodzony: „serce” i ciepło w samym głosie.
Czesław Kozak w roli Bartola, podobnie jak Ryszard Fabiński jako Figaro zdobyli sobie ogólne uznanie publiczności. Bogdan Pański partner Roszyny (Sr. Almadiva) — partie swoją może śmiało zaliczyć do najlepszych w swoim repertuarze. Jego piękny tenor budził niekłamany zachwyt i wywoływał częste oklaski.
Bolesław Busiakiewicz

Cyrulik Sewilski

opera komiczna Gioacchino Rossiniego

Rossini żył 74 lata, ale komponował tylko do połowy mniej wieści swego życia, tj. do roku 1829. Pierwszą operę napisał, mając zaledwie 20 rok, ostatnią w 37 roku swego życia. I na przestrzeni o tej samej tematyce, co i „Cyrulik Sewilski” Rossiniego. Pomimo tej nieprzejazanej premierowej twórczości — nowa opera zaczęła zdobywać sobie aplauz. Ciekawe dla nas dzisiaj może być zestawienie dat premier „Cyrulika” w różnych stolicach Europy. I tak: już w marcu 1818 roku wystawił go Londyn, Paryż dwukrotnie: w oryginalnej po włosku w 1819 r. po 5-ciu zaś dopiero latach 1824 po francusku.
W Niemczech pierwszym teatrem, który pokazał publiczności nową operę było miasto — Brunszwick — (zimą 1820 r.), prawie równocześnie, bo w potowie grudnia wystawiła „Cyrulika” Opera Wiedeńska. Dopiero w 1822 r.,

ilość razy, odnajdując w niej coraz to więcej piękna. Tym bardziej, gdy wykonawcy bardzo trudnych ról i partii wokalnych stoją na wysokości zadania. Samą wokalną wykonanie odwarowanych postaci to dopiero połowa, reszta to „Cyrulik” to rzecz dobrej interpretacji aktorskiej.
Dlatego reżyser ma też tutaj wielkie pole do popisu.
Jeśli chodzi o wykonanie „Cyrulika” przez zespół Opery Śląskiej, należy je ocenić jako dobrze opracowane i nader udane.
Zasługą to przede wszystkim kierowniczej trójki: reżysera Adolfa Popławskiego, dekoratora Stanisława Jareckiego i kapelmistrza Jerzego Śliczka. A wykonawcy? Zanim omówię poszczególne partie — nadmienię, że tym, czym w roku ubiegłym w repertuarze Opery Śląskiej była opera Donizettiego „Don Pasquale”, tym w roku bieżącym jest właśnie „Cy-

Sanatoria i domy wypoczynkowe w ZSRR



Sanatorium „Przodownik pracy” w Zelenowodsku (Północny Kaukaz), fot. TASS

14 lipca

Wielka Wystawa Gospodarcza w Łodzi

otwarta z okazji Święta Odrodzenia Polski zillustruje dorobek minionego stulecia i Plan 6-letni

W dniu 21 lipca, w przeddzień 6-letniej PKWN otwarta zostanie w naszym mieście wielka Wystawa Gospodarcza Planu 6-letniego.

Instruując osiągnięcia okresu odbudowy Planu 3-letniego, przy pomocy szeregu planów i wykresów, przedstawi ona zamierzenia, które zrealizowane zostaną w ramach Planu 6-letniego.

Wystawa nie będzie się jednak ograniczać wyłącznie do zagadnień gospodarczych. Przedstawione na niej będą również obszernie sprawy oświaty, kultury, zdrowia, opieki nad matką i dzieckiem, wychowania fizycznego, sportu itd.

Olbryzmia ilość tablic, plansz, modeli i wykresów, jakie zgromadzi w swojej wystawie nie pomieszczyłaby się w żadnym z posiadanych w Łodzi pomieszczeń zamkniętych. Dlatego też urządzona zostanie ona na wolnym powietrzu, a mianowicie wzdłuż ulic

Andrzeja, Piotrkowskiej, Legionów i Alei Kościuski, z tym, że punkt centralny wystawy mieścić się będzie w Al. Kościuski na odcinku od Legionów do Andrzeja.

W oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej (po stronie nieparzystej) miejsce będą eksponaty architektoniczne, jak modele nowych domów, szkół, ośrodków sportowych, miasteczka uniwersyteckiego i nowych dzielnic. Całość otrzyma odpowiednią oprawę dekoracyjną iświetlną.

Wystawa składać się będzie z dwóch zasadniczych części: ogólnopolskiej (która zobrazuje zagadnienia Planu 6-letniego w skali krajowej) oraz szeroko rozbudowanej części lokalnej, dotyczącej rozwoju Łodzi i województwa.

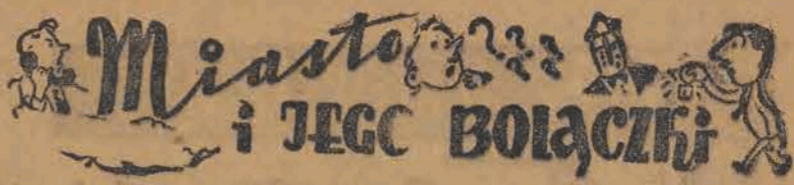
Prace organizacyjne, związane z uruchomieniem wystawy, prowadzone są w gorącym tempie już od tygodnia.

Dla zwiedzających, poza samą wystawą, przygotowano wiele dodatkowych atrakcji w postaci występów zespołów świetlicowych i teatrów zawodowych oraz orkiestr. Zwolnienicy filmu będą mogli codziennie oglądać filmy krótko i długometrażowe, które wyświetlane będą na ekranie umieszczonym na placu przy zbiegu Al. Kościuski i ul. Legionów.

Udzielone wyszkoleni informatory, oprócz prowadzenia wykładów, przybędą z poszczególnych zakładów pracy i z prowincji, służąc im wyjaśnieniami.

Dla wygody publiczności ustawiono zostaną ławki wzdłuż Al. Kościuski. Na okres trwania wystawy otwarte zostaną trzy kawiarnie-restauracje. Uruchomiony zostanie również kiosk pocztowy, gdzie listy i karty stemplowane będą specjalnym, okolicznościowym datownikiem.

Wystawa czynna będzie w Łodzi do 30 lipca, po czym, w postaci wystawy ruchomej, odwiedzi wszystkie miasta powiatowe.



Nasi Czytelnicy zwracają uwagę Dlaczego marnują się wózki?

Ob. St. P. pisze: „U kresu ul. Napiórkowskiego znajduje się staw. Leżą tam w wozie żelazne, tak zwane rolki i niszczenia, choć, mogłyby przydać się przy rozmaitych robotach drogowych, czy budowlanych. Od 5 lat nikt tymi wózkami nie zainteresował się...”

Uważamy, że MPB, czy też MPD mogłyby sprawdzić, czy wózki te nadają się jeszcze do użytku. W przeciwnym razie zajęć się nimi winna Centrala Złomu. Oczekujemy wyjaśnień.

Pod adresem NOT-u

Ob. J. Głuchowski pisze: „W prasie codziennej innych województw znajdujemy często wzmianki o organizowaniu kół agrotechników przez tamtejsze oddziały Naczelnej Organizacji Technicznej. Od roku przeszło w łódzkim oddziale NOT, mimo starań i wysiłków nie zdołano zorganizować takiego koła. Możliwości są duże, chętnych wielu, ale cóż z tego, gdy nikt nie wprawi sprawy na właściwe tory. WSGW przeniesiona została do Olstyna. Studiujać wyjądk tam, aby dalej się kształciła. Ale co mają zrobić ci, którzy nie ukończyli swych szkół zawodowych — rolniczych, czy ogrodniczych, albo też ci, którzy chcą pogłębić swą wiedzę w tej dziedzinie? Każdy niemal dzień przynosi ulepszenia, zmiany, nowe zdobycze w dziedzinie agrotechniki...”

Naszy czytelnik poruszył istotną sprawę. Prosimy więc NOT o zwrócenie na to uwagi i odpowiedź.

W każdym zakładzie pracy — lipcowa gazetka ścienna

Przed otwarciem VII Wystawy Gazetek

Hallo, czy to redakcja „Głosu Robotniczego”? Chcielibyśmy się zapytać, czy zostanie urządzona Wystawa Gazetek Ściennejku na osiedzeniu Święta Wyzwolenia? Tak bardzo nam na tym zależy, pragniemy przesłać swój numer. A więc ostateczny termin przesyłania gazetki do dnia 17 lipca? Oczywiście, nie będziemy czekać do ostatniej chwili.

Żnów dźwięczy dzwonek i znów powtarza się podobna roznowa. Wiadomość o organizowaniu VII Wystawy Gazetek Ściennejku wywołała wielkie zainteresowanie w zakładach pracy. Członkowie kolegiół redakcyjnych, sekretarze organizacji partyjnych porozumiewają się telefonicznie i osobiście z redakcją, prosząc o dodatkowe instrukcje, jak przygotować gazetkę, dopytują o termin otwarcia wystawy. Wokół wystawy wzrasta zainteresowanie. Ten niewątpliwie bardzo dodatni objaw nie może przesłonić jednak pewnego niepokojącego faktu. Interesują się wystawą i przygotowują nowe numery gazetki te same zespoły redakcyjne, których eksponaty oglądaliśmy już niemal na wszystkich minionych wystawach. Brak natomiast sygnałów z zakładów pracy, spółdzielni produkcyjnych oraz PGR, do tej pory słabo reprezentowanych na naszych wystawach. Już wielki czas, aby i te zakłady zakrzętnie się zorganizowały u siebie kolegia redakcyjne, pozyskały korespondentów i obok licznych zobowiązań produkcyjnych, pierwszym numerem wydawnictwa fabrycznego uczęstliżyły światło naszego wyzwolenia narodowego oraz społecznego.

Oczywiście, że wydanie pierwszego numeru może nastąpić nie mało trudności. Wprawdzie pisaliśmy już o tym, co powinna zawierać lipcowa gazetka ścienna, lecz dla

czekującego zespołu pouczenie to może okazać się nie dość jasne i wyliczące. Dlatego właśnie przypominamy, że kolegia redakcyjne mogą zwracać się do redakcji z prośbą o dodatkowe wyjaśnienia, o pomoc przy opracowywaniu materiału, lub też jego wyborze. Obowiązkiem redakcji jest udzielenie tej pomocy, zaś obowiązkiem i ambicją każdego zakładu pracy powinno być powitanie Święta nowym numerem swego wydawnictwa.

Podobnie było w czasie trwania poprzednich wystaw i tym razem na zakończenie imprezy organizujemy konkurs z nagrodami. Trudno oczywiście przewidzieć, któremu wydawnictwu przypadnie w konkursie nagroda, ale można i trzeba ośmiać się o wyznaczniki, które zdecydują o wyróżnieniu poszczególnych gazetek.

I tu na plan pierwszy wysuwa się zdecydowanie treść wydawnictwa, która powinna być mocno powiązana z zakładem, ilustrować bilans jego osiągnięć na przestrzeni minionych lat, ze szczególnym uwzględnieniem realizacji zobowiązań Czynu Lipcowego. Na lamach dobrze zredagowanej gazetki powinniśmy znaleźć sylwetki przodowników pracy danego zakładu i artykuły, omawiające ich metody pracy. Gazetka ścienna musi śmiało wykrywać błędy, usterek i niedociągnięcia swego zakładu, przy pomocy satyry piętnować łazków, brakorobów i tych wszystkich, którzy opóźniają nasz marsz naprzód.

Forma zewnętrzna gazetki, aczkolwiek ważna, nie powinna pochłaniać zbyt wiele uwagi redaktorów wydawnictwa. Wystarczy skromny tytuł gazetki, kilka rysunków lub ilustracji, a gazetka staje się już atrakcyjną i przyciąga oko czytelnika.

A zatem jeden ważny wniosek na zakończenie. Czasu pozostało nam niewiele. Wszystkie kolegia redakcyjne, nie tracąc już ani chwili, muszą się zabrać do pracy.

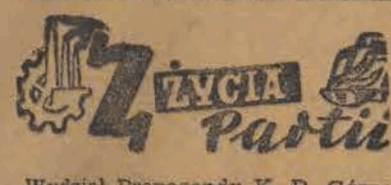
Już wkrótce otwarcie wystawy gazetek ściennejku!
R. Sch.

Nowy Ośrodek Zdrowia powstanie w Łodzi w dniu 22 lipca

W ramach Czynu Lipcowego naszymu miastu przybędzie jeszcze jeden Ośrodek Zdrowia, przy ul. Sędziwójkiej Nr. 14. Zakończenie remontu budynku było przewidziane na późniejszy termin. Zostanie on oddany do użytku na dzień 22 lipca br. w wykonaniu zobowiązań robotników i pracowników Wydziału

wey w Łodzi ilanowany został Ob. inż. Lucjański Stefan. Siedziba likwidatora mieścić się w gmachu b. Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi przy Al. Kościuski Nr. 4. Wszystkie osoby i instytucje, posiadające jakieś roszczenia w stosunku do Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, winny je zgłosić likwidatorowi najpóźniej do dnia 15 sierpnia 1950 r. Likwidator Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi

Km. 189-50 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 5 W. Gutner mający kancelarię w Łodzi ul. 11-go Listopada Nr. 51 na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 lipca 1950 r. o godz. 13 w Łodzi ul. Curie Skłodowskiej Nr. 26 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Józefa Kruckiego i Henryka Lewanta składających się z towarów kompletnej i renowowanej oszacowanych na łączną sumę zł. 320.000. Ruchomości można ogł. dać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. 638 Komornik W. Gutner



Wydział Propagandy K. D. Górna P. Z. P. R. zawiadamia, że w dniu 16 lipca 1950 r. o godz. 10-ta rano, odbędzie się odprawa agitatorów w sali kina Roma ul. Rzgowska nr. 84. Po odprawie nastąpi wyświetlenie filmu.

Obecność obowiązkowa pod rygorem partyjnym!

UWAGA, DZIELNICA GORNA-LEWA! W dniu 14 lipca br. t. j. w piątek o godz. 16.30 w lokalu Dzielnicj ul. Wigury 4-6, odbędzie się odprawa kolporterów i ZMP-owskich „trójek” prasowych.

Obecność wszystkich obowiązkowa.

UWAGA, KOLPORTERZY! Komitet Dzielnicowy „Śródmieście” zawiadamia, że w piątek 14. 7. 50 r. o godzinie 16.30 odbędzie się w sali konferencyjnej K. D. (Al. Kościuski nr. 4 II piętro) odprawa kolporterów.

Stawianictwo obowiązkowe.

Macieriom pokoju w odpowiedzi

Członkowie Prezydium Rady Narodowej Łódź - Śródmieście postanowili, w odpowiedzi na zbrodnicze poczynania podżegaczy wojennych na Korea, wziąć udział w ciągu tygodnia w pracach na ulicy Abramowskiego. W pracach tych przewidziano nie jest założenie ogródka wypoczynkowego i jordanowskiego oraz prace prowadzenie niezbędnych napraw na tej ulicy dla dobra klasy robotniczej.

Wczasy niedzielne w parkach

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi. Wydział Kultury, zawiadamia, że w ramach wczasów świątecznych organizuje w niedzielę dn. 16 lipca br. o godz. 16 w parku 19 Stycznia (Helenów) koncert. W programie muzyka klasyczna i romantyczna (Beethoven, Schubert, Brahms). Wykonawcy Łódzka Orkiestra Symfoniczna pod dyr. J. Pawłowskiego — Słowińska śpiew — Maniak fortepian.

Również w parku im. Adama Mickiewicza (Julianów) odbędzie się koncert muzyki z płyt z udziałem solistów — Cichyńskiego, Przybylskiego i Darskiego.

DZIURY APIEK

Dzisiejszej nocy dzurują następujące apteki: Daszyńskiego 19 — Bójarski, Wólczańska 37 — Cymar, Piotrkowska 193 — Czernek, Żegierska 146 — Niewiarowski, Nowotki 12 — Pawlukiewicz, Wojska Polskiego 56 — Trawkowska, Dąbrowska 24b — Unieszowski.

Żniwa przebiegają coraz sprawniej Robotnicy Łodzi — spieszą z pomocą wsi

O wiele sprawniej przebieg pierwszemu w Planie 6-letnim akcji żniwnej w porównaniu z ubiegłoroczną, zawiązujemy starannie nagodzi przeprowadzamy przygotowanie i wydajnej pomocy przy samych żniwach robotników łódzkich fabryk, pomocy będącej wyrazem coraz bardziej zaciekłego sojuszu robotniczo - chłopskiego.

Robotnicy szeregu fabryk i instytucji biorą już czynny udział w akcji żniwnej.

Masowe w ostatnich dniach zgłaszanie się żniw robotniczych, wyrażających gotowość wzięcia udziału w pracach żniwnych, pozwala przypuszczać, że wszystkie zakłady pracy naszego miasta wezmą udział w pierwszych żniwach w Planie 6-letnim.

Z wydatną pomocą pospieszył również Wojewódzki Zarząd ZMP, deklaruje 17 tys. roboczogodzin.

Dzięki tej pomocy prawie wszystkie państwowe gospodarstwa rolne skończyły już żyto, a spółdzielnie produkcyjne, które przystąpiły do wspólnych żniw, zakończają prace przy zbiorze żyta.

Wczasy radości i zdrowia List z wakacji

Do Redakcji naszej wpłynął list od Komitetu Rodzicielskiego przy szkole TPD Nr. 1, w którym m. in. czytamy:

„Dzieciom na kolonii jest dobrze. Odkrywanie wyśmienite. Do Łodzi nie chcą wracać. Często słyszy się nieszkania, że turnus tak przedko się kończy. Okolica ładna i bezpieczna. Dzieci są zdrowe i opalone na brąz”.

A oto wyjątki z listu uczennicy szkoły TPD Nr. 1, Lonki Strójtwaś: „Dojechałam szczęśliwie. Z Łodzi wychodziłam o godz. 9.20, a do Olstyna przyjechałam o godz. 20.30.

Odczuwam pogardę dla burzycieli naszego życia

(List do redakcji)

Mieszkam przy ulicy Krawieckiej 10, tuż obok wyrastającej z dnia na dzień kolonii ZOR. Serec radnie się, gdy patrzę, jakie piękne mieszkanie buduje nasze państwo dla robotników.

Znajdują się jednak w naszym społeczeństwie takie jednostki, których te perspektywy napawają strachem i nienawiścią.

Fabrykacja „cudów”, mająca na celu odwrócenie uwagi naszego społeczeństwa od twórczej pracy dla pokoju — od żniw, od walki o plan — to celowa rozbijacka i szkodliwa robota wrogów naszego narodu i naszego kraju.

Jako wierząca i praktykująca katolicka gardzę tymi oszustami. Jestem aktywnym członkiem naszego społeczeństwa i dlatego z tych nikczemnych, profanujących wiarę, jarmarcznych wyczynów „odtwórców”, wyciągam wniosek na przyszłość. Nie możemy dopuścić do tego, aby wrogowie nasi, powołując się na wiarę, szkodziли naszemu krajowi, nie możemy dopuścić, aby w swej niecznej działalności żerowali na nieświadomości i ciemności ludzkiej.

Jeszcze bardziej musimy wzmóc walkę z analfabetyzmem, o wykonanie planów produkcyjnych, jeszcze bardziej wzmocnić działalność naszych Komitetów Obrónców Pokoju, skutecznie skupić całe nasze społeczeństwo wokół dzieła obrony pokoju.

KAZIMIERA SKOMOROWSKA
członek Zarządu Grodzkiego Ligi Kobiet

Zobowiązania Czynu Lipcowego Olbrymie oszczędności — wzmózenie produkcji

Fala zobowiązań, napływających z terenu robotniczej Łodzi, wymaga się z każdym dniem. Codziennie po wiadomą nas o tym licznym listem korespondentów.

Korespondent tow. Dobraczyński podaje, że załoga „Cewki” Nr 1 postanowiła wykonać plan roczny do dnia 5.9.50 r. Załoga „Cewki” Nr 2 zaozczędzi na inwestycjach 30.000 złotych.

Ob. Henryka Kiszkwicz, pracownica „Cewki” Nr 3, postanowiła w ramach Czynu Lipcowego obsłużyć dodatkowo 3 maszyny.

W „Cewce” Nr 4 oddział mechaniczny przystąpił do zwiększenia w lipcu godzinny postojowy o 10 proc. w stosunku do ubiegłego miesiąca. Ob. ob. St. Wajmert i Zygmunt Kościan, pracownicy szlifierni, przekroczyli do końca roku swą bazę produkcyjną o 2 proc., a ob. Sulczewski zobowiązał się przekroczyć swą bazę o 5 proc.

Ogółem załogi fabryk, podległych LZCP, w wyniku podjętych przez siebie zobowiązań przyniosła państwu dodatkową produkcję wartości 55.896.420 zł.

Tow. Z. Gawryszczak z Fabryki Firanki i Koronek im. H. Słowickiej pisze: robotnicy wszystkich oddziałów zobowiązali się podnieść jakość produkcji o 1 proc. Dopilnowali się szkolenia kadr i szkolenia robotników, nie wykonujących baz. Posta nowiono również uporządkować teren fabryczny oraz przeprowadzić segregację złomu z oddzieleniem części i śrub, mogących przydać się przy produkcji.

Koło kolejarzy w Krośniewicach na narzędzie wytwórczej zobowiązało się w 6 rocznicę Manifestu

stąpi również doskonały ekwilibrysta — Pawłowski, czeskie „trio Niemcezek”, sensacyjny „motohomo”.

Te i wiele innych ciekawych numerów składają się na program, który w okresie najbliższych tygodni stanowić będzie nieodzowną rozrywkę dla najmłodszych i najstarszych łódzian.

Poszukiwani pracownicy

1 starszego księgowego na kier. Rachuby Płat. i maszynistkę zatrudni natychmiast Państwowe Budownictwo Elektryczne Łódź, ul. Zamenholda 32. Reflektujemy tylko na wykwalifikowane siły. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. Placa wg. umowy zbiorowej w budownictwie. 627

Zakłady Państwowego Monopoli Spirytusowego w Łodzi — ul. Armii Czerwonej Nr 26, ogłaszają przetarg na roboty remontowe malarskie i blacharskie w budynkach fabrycznych Zakładów. Oferty, odpowiadające warunkom i treści ślepych kosztorysów — wydawanych w godzinach urzędowych przez Sekretariat Zakładów — należy składać do dnia 25 lipca br., w którym to dniu o godz. 11-ej nastąpi otwarcie ofert. 646

Wyraży głębokiego współczucia rodzinie zmarłego
inż. Szyszki Jana
byłego dyrektora technicznego Centralnego Zarządu Technicznej Obsługi Rolnictwa składają
Dyrekcja i pracownicy C.Z.T.O.R. 18073

Przetargi i licytacje
Niniejszym podaje się do wiadomości iż postanowieniem Prezesa Centralnego Urzędu Drobnej Wytórczości z dnia 5 czerwca 1950 r. wydawnym na mocy § 2 Zarządzenia Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 23 kwietnia 1950 r. w sprawie likwidacji izb przemysłowo-handlowych (Monitor Polski Nr A-56 poz. 645) likwidatorem Izby Przemysłowo-Handlo-



Co pisało prasa łódzka w dn. 14 lipca 1930 r.

ATAK MRÓWEK NA ŚRODMIEŚCIE KRAKOWA
W dniu wczorajszym mieszkańcy Krakowa zaobserwowali niecodziennie zjawisko. Oto silny wichur przy...

TAJNA POLICJA W WATYKANIE
„Kurier Łódzki” donosi, że w Watykanie zorganizowany został urząd tajnej policji. U bram Watykanu sta...

HUTY STAJĄ W PIOTRKOWIE
W dniu wczorajszym została unieś ruchomiona huta szklana „Karsa” w Piotrkowie. Redukcja objęła ponad 500 osób.

LETNI KARNAWAL FABRYKANTÓW
W szeregu korespondencji z ułudzie wisk polskich — „Kurier Łódzki” donosi, że miejscowości kuracyjne...

MECZ POLSKA—AUSTRIA 1:5
Mecz piłkarski Polska—Austria za zakończył się wynikiem 5:1 dla gości.

STRAJK TKACZY RECZYNYCH W TOMASZOWIE
W Tomaszowie wybuchł strajk tkaczy reczyni, którzy nie zgodzili się na 20 procentową obniżkę płac, zaproponowaną przez fabrykantów.

WYCIĘSTWO KOMUNISTÓW W WYBORACH NA WOJĘNIU
W ubiegłą niedzielę na Wołyniu odbyły się uzupełniające wybory do Sejmu. „Republika” pisze dosłownie: W wyborach trzech zastanawiające zwycięstwo odnieśli komuniści, którzy na pięć mandatów, jakie daje ten okręg zdobyli aż czterech mandatów.

MIASTO BŁASZKI W OGNIU
W miasteczku Błaszki podczas katastrofalnego pożaru spłonęło 15 domów mieszkalnych. 60 rodzin pozostało bez dachu nad głową.

ANTYFASZYSTOWSKI LOT
Lotnik włoski Giovanni Basanella — dokonał samotnego lotu nad terytorium włoskim, zrzucając odczyt antyfaszystowski.

WYWIADOWCA ZASTRZELIŁ GAZECIARZA
Wywiadowca służby śledczej Jan Machman, zastrzelił w dniu wczorajszym na stacji w Wolominie pod Warszawą — 21-letniego gazeciarza Jana Lubowieckiego.

SNIEG W BAWARII
Po ostatnich niesamowitych upałach — nastąpiło w szeregu krajów Europy znaczne ochłodzenie. W górach Bawarii spadły obfite śniegi, rzeczek nieśluszyca o tej porze roku.

Ze sportu

22 lipca „za pasem” ...

O czym powinny pamiętać nasze zrzeczenia, kluby i koła sportowe, aby sport łódzki godnie uczcił ten wielki i radosny dzień

W dniu Święta Odrodzenia 22 lipca, zgodnie z zarządzeniem GKKE, w całym kraju przeprowadzone zostaną masowo akcje zdobywania norm odznaki „Sprawny do Pracy i Obrony”.

PROBY NA ODZNAKĘ „SPO”
Próby na odznakę przeprowadzane będą w lekkoatletyce: w biegu na 80 i 100 m, w skoku w dal i w rzucie granatem, pchnięciu kula, rzucie dyskiem i oszczepem, przy czym ubiegający się o odznakę będzie mógł sobie wybrać dowolnie jedną z tych konkurencji.

kim Komitetem Kultury Fizycznej, jako zwycięzcy współzawodnictwa otrzymują nagrody w postaci sprzętu sportowego, którego równowartość wynosić będzie 35 tysięcy złotych.

MUSIMY ZMOBILIZOWAĆ WSZYŚKIE SWE SIŁY
Przeprowadzenie powyższej akcji, jak również przeprowadzenie masowych imprez propagandowych w dniu 22 lipca wymagać będzie wielkiego wysiłku organizacyjnego wszystkich ogniw naszego sportu, to też już najwyższy czas, aby nasze zrzeczenia, kluby, a przede wszystkim Koła Sportowe już dziś żyły przygotowaniem do tego wielkiego radosnego święta i zajęły się mobilizacją jak najliczniejszych kadr swych członków do zdobywania norm odznaki „SPO”, o którą ubiegać się powinny w tym dniu setki tysięcy naszych sportowców.

W JAKIM CELU WPROWADZONO WSPÓLZAWODNICZTWO
W zdobywaniu norm odznaki „SPO” wprowadzono współzawodnicztwo, którego celem będzie wyeliminowanie na terenie województwa Kola Sportowego w mieście i Ludowego Zespołu Sportowego na wsi, które wykazała się największą ilością uzyskanych norm odznaki „SPO” w stosunku do ilości członków, Kola Sportowe i Ludowe Zespoły Sportowe wytypowane przez Wojewódzką Komisję Imprez, działającą w porozumieniu z Wojewód-

PROBY NA 3 BOISKACH W PARKU LUDOWYM
Próby na zdobywanie norm odznaki „SPO” odbywać się będą w Łodzi w dniu 22 lipca na 3 boiskach w Parku Ludowym, gdzie zorganizowane zostaną Wielki Festyn przez Związek Zawodowców, a po południu odbędzie się cały szereg imprez i pokazów propagandowych, w których wezmą udział wszyscy wybitni sportowcy łódzcy.

JAK ZORGANIZOWAĆ EKIPY POMOCY WSI?
Drugim ważnym problemem stojącym przed naszymi zrzeczeniami, klubami i Kołami Sportowymi jest sprawa zorganizowania pod hasłem „Pomoc sportu robotniczego wsi”, ekip sportowych, które w dniu 22 lipca wyruszą na wsi. Warto było by pomyśleć o tym, aby ekipy te miały: odpowiednio udekorowane samochody, zaopatrzone były w odpowiedni materiał propagandowy, jak na przykład w czasopiisma sportowe, oraz broszury, książki i plakaty o treści sportowej.

Ekipy wyjeżdżające na wsię powinny przygotować ponadto program świetlicowy, i po ukończeniu zawodów zorganizować wspólną wieczornicę zakończonej zabawą ludowa.

Sądymy, że o tych wszystkich sprawach pamiętać będą Kola Sportowe i dolaż wszystkich starań, aby w dniu radosnego święta, Święta Odkrycia Niepodległości zadokumentować jeszcze raz swą żywość i preżność organizacyjną całego społeczeństwa.

Na kortach w Bastad

Szwedzi prowadzą 2:0



WŁ. SKONECKI

Wczoraj w Bastad rozpoczął się półfinałowy mecz o Puchar Davisa w strefie europejskiej pomiędzy Szwecją a Polską.

Po pierwszym dniu, w którym odbyły się dwie gry pojedyncze, prowadzi Szwecja 2:0.

Wł. Skonecki uległ Bergelinowi w 4 setach: 2:6; 2:6; 6:1; 1:6. Piątek przegrał z Johanssonem w 3 setach: 1:6; 1:6; 3:6.

Zarówno Skonecki jak i Piątek stoczyli zaciętą walkę. Każde z obu spotkań trwało ponad 1 i pół godzin. Podczas gry prawie nieustannie padał deszcz.

Kurs unifikacyjny dla trenerów tenisowych

Równocześnie z ogólnopolskimi mistrzostwami stolicy w tenisie rozpoczął się w Warszawie kurs unifikacyjny dla trenerów i instruktorów, organizowany przez Polskę Związek Tenisowy, z udziałem 30 uczestników.

Kierownikiem kursu jest trener J. Hebda. Zakończenie kursu nastąpi w niedzielę, 16 bm.

Ciekawa impreza w Ozorkowie

W dniu 16 lipca br. Zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Kolarzskiego organizuje, w ramach łączności miasta ze wsią, zbiórową wycieczkę kolarzską do Ozorkowa, dostępną dla wszystkich stowarzyszonych i niestowarzyszonych posiadaczy rowerów.

Wycieczka ta organizowana jest z okazji, że dnia tego, to jest w niedzielę, dnia 16 lipca br., odbędzie się, ze startem i metą w Ozorkowie, wyścig szosowy, dostępny dla wszystkich posiadaczy zwykłych rowerów użytkowych.

Wycieczka ten, organizowany przez Zarząd ŁÓZKol., wespół z Wł. Zw. KS „Bzura” w Ozorkowie, rozegrany zostanie na trasie Ozorków — Parzęczew — Powodów — Leżnica Wielka — Borszyn — Soła Wielka — Ozorków.

Celem imprezy jest to, aby zainteresować kolarstwem najwięcej zaludnione ośrodki wiejskie i okoliczne Ludowe Zespoły Sportowe.

Na starcie tego wyścigu winni stanąć jak najliczniej członkowie Ludowych Zespołów Sportowych, jak również niestowarzyszeni mieszkańcy wsi, chociaż do udziału w wyścigu dopuszczeni będą również wszyscy chętni mieszkańcy miast.

Unia (Swarzędz) ma najlepszego narybek zapasniczy

Pierwsze mistrzostwa zapasnicze okręgu poznańskiego w kategorii juniorów zakończył się pełnym sukcesem Unii Swarzędz, która w ogólnej punktacji zdobyła 19 pkt. Na II miejscu uplasowała się poznańska Stal — 8 pkt. przed Spójnią — 8 pkt. i Kolejarzem — 5 pkt.

Na ogół walki stały na dobrym poziomie, a niektóre z nich w niczym nie ustępowały walkom seniorów. Świadczą o tym stałym rozwoju ciężkoatletyki w okręgu poznańskim.

Jirasek swoją twórczością propagował idee postępu, drogi naprzód. Ta idea przemawia z każdej strony jego utworów. Materiał do swych utworów czerpał z posterka i tradycji swego narodu. Okresowi husytyzm, okresowi bohaterstwa przeciwstawił okres upadku, okres „mroku”. Reakcją jest nieszczęściem, postęp — szczęściem narodu — mówi Jirasek we wszystkich swoich utworach.

Jirasek zmarł 12 marca 1930 roku. W roku bieżącym, w związku z 20-letnią rocznicą zgonu i przypadającą w przyszłym roku setną rocznicą urodzin, zorganizowano w Czechosłowacji „Rok Jiraskowy”.

Na czele komitetu obchodu stoi świątyni zwanca twórczości Jiraska, minister nauki i sztuki dr. Z. Nejedlý. W ramach „Roku Jiraska” m. in. wystawiane są w Czechosłowacji jego dramaty, realizuje się film według jego powieści „Temno”, będzie otwarte muzeum jego imienia oraz przygotowuje się nowe, zbiorowe wydanie jego dzieł.

Na szosie i torze

startują w niedzielę kolarze związków zawodowych

Kolarstwo w związkach zawodowych wkroczyło na szeroką drogę rozwoju. Zaczyna docierać do zrzeszeń spręż kolarski, coraz więcej rozgrywamy wyścigów, wzrasta zainteresowanie sportem kolarskim.

W ubiegłą niedzielę padł w Włocławku nowy rekord Polski. Ustanowił go Wójcik z warszawskiego Ognia.

W dniu 16 bm. rozegrane zostaną w Krakowie mistrzostwa szosowe związków zawodowych oraz trójmecz torowy, między zrzeczeniami: Związkowców, Włocławiarz, Spójnia. Na szosie spotkają się najwybitniejsi kolarze związków zaw. Znajdujące-

mu się w szczytowej kondycji Wójcikowi przeciwstawia się: Wandor, Gabrych, Nowoczek, Wrzesiński, Siemiński oraz zawodnicy, posiadający licencje „B”, z Hadasikiem na czele. Również niezwykle ciekawie zapowiada się wyścig juniorów. Zawody odbędą się w konkurencji indywidualnej i drużynowej. W skład każdego zrzeczenia wchodzi 5 zawodników.

Na torze kolarskim Krakowa rozegrany zostanie ciekawy pojedynek kolarski. Wezmą w nim udział przodujący w tej gałęzi sportu zrzeszenia sportowe: Włocławiarz, Spójnia, Związkowców.

Obok wyników indywidualnych oświetlone będą wyniki punktowe całego spotkania o nagrodę zespołową dla zrzeczenia, które we wszystkich konkurencjach, oddzielnie torowych i oddzielnie szosowych, zdobydzie największą ilość punktów.

Dochód z powyższej imprezy zostanie przeznaczony na zakupienie mundurów dla huca fabrycznego S.P.

Początek meczu o godz. 17.30.

Ciekawy mecz na pożyteczny cel

W sobotę dnia 15 bm. na boisku dawnej „Wimy” rozegrany zostanie mecz piłkarski pomiędzy dyrekcją Z.P.B. im. St. Dubois a Z.P.B. im. 1 Maja.

Atak Z.P.B. im. St. Dubois poprowadzi naczelny dyrektor tow. Owczarek Marian, natomiast atak Z.P.B. im. 1 Maja dyrektor administracyjno-handlowy Gasioriewicz.

Nasi korespondenci pisza „Gwardia” (Żyrardów) gościła w Studzieńcu

W meczu piłki nożnej, rozegranym w dniu 9. VII. br. na boisku własnym L. Z. S-u. w Studzieńcu, ponieśli „Gwardia” z Żyrardowa, a drużyna L. Z. S. „Gwardia” wygrała w stosunku 4:2 (1:1).

podania Nowickiego, Szeniama po startach z bramkarzem łuduje piłkę w siatkę. L. Z. S. prowadzi 2:1.

Przebieg meczu był ciekawy. Zawodnicy „Gwardii” będąc silni fizycznie, z miejsca narzucili ostre tempo. Pozbawieni przypuszczali że tylko tak gra zdoła ją pokonać słabszego, a zarazem dobrze grającego przeciwnika. Lecząc jednak zawiedli się, gdyż młodzież L. Z. S. oświecili zdobyli w trzy minuty trzy bramki, a w 32-giej minucie gry zdobyli pierwszą bramkę.

W drużynie gości wyróżnił się sportowiec innych zawodnik grający na środku ataku, zaś w L. Z. S. należą wyróżnić dobrze grającego Tymczyńskiego. Sekule oraz obrońców Bakiewicza, Łonżyńskiego i bramkarsza Zygry.

Po pierwszej bramce gra na boisku potoczyła się żywiej. „Gwardia” za wszelką cenę próbowała wyrównać, co jej się udało z pięknego strzału na prawoskrzydłowego.

Bramki dla „Gwardii” zdobyli: Piłkula Jan, Debiński Kazimierz i Sadowski Stefan dwie, dla L. Z. S-u: Powaski Zdzisław, i Szeniama Feliks.

Wynik do przerwy był remisowy. Po przerwie drużyna L. Z. S-u grała dość dobrze i w 10-tej minucie, z

Sędziował bardzo dobrze Ob. Urbaniak.
Boniecki Janusz,
Korespondent „Głosu”

TEATRY

PANSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)
W piątek, dnia 14. VII. 1950 r. o godz. 19, opera komiczna „Cyruklik Sewilski”, G. Rossini’ego.

TEATR LETNI „OSA” (Piotrkowska 94, tel. 272-70)
Teatr niemy.

PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Odrodzenia Stalingradu 21, tel. 150-36)
Teatr niemy.

TEATR „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska 152)
Teatr niemy.

PANSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Godz. 19.15 — „Makar Dubrawa”

TEATR KOMEIDY MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Teatr niemy.

PANSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)
Teatr niemy.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1)
„Nikt nic nie wie”, godz. 16, 18, 20

PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76)
„Poszukiwaczce złota”, godz. 18, 20

BARTYK (Narutowicza 20)
„Przybrana córka” — godz. 16, 18, 20, 21.

REKORD (Rzgowska 2) „Arinka”
godz. 18, 20

BAJKA — „Muzyka i miłość”
godz. 18, 20

ROBOTNIK — „Podróż Guliwera”
godz. 18, 20

GDYNA (Daszyńskiego 2)
Kino niemy.

ROMA (Rzgowska 84) „Kłopoty reżysera Trziszki”
godz. 18, 20

HEŁ dla młodzieży (Legionów 2)
„Wesoły sublokator” — 18.30

STYLLOWY (Kilińskiego 123)
„Młodzi marynarze”, godz. 18, 20

MUZA (Pabianicka 173) „Nieodrodną córką”
godz. 18, 20

SWIT (Bałucki Rynek 2) — „Siódma zasłona”
godz. 18, 20

POLONIA — „Oni mają Ojczyznę”
godz. 17, 19, 21

TECZA (Piotrkowska 108) „Kłopoty ilwe alibi”
godz. 15.30, 18, 20, 20.30.

PADION
Program na dzień 13 lipca 1950 r.
12.04 Dziennik południowy, 13.10 (L) Audycja dla PGR i spółdzielni produkcyjnych — „Żniwa interesująca nie tylko chłopów”. 13.30 Koncert. 14.20 (L) Muzyka ludowa i popularna. 14.55 Pogadanka z cyklu: „Poznajemy morze i wybrzeże”. 15.10 Utwory Debussy’ego i Szymanowskiego. 15.30 (L) Audycja dla świetlic dziecięcych — słuchow. pt. „Fu jarka i dzbanuszek” wg. W. Kataje-wa w przekł. i radiof. A. Jedrkiewicza. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 (L) „Na boiskach i bieżniach kraju”. 16.25 (L) „Uczymy się z wodą”. 16.35 (L) Pieśni różnych na rodów. 17.00 Koncert dla przodowników pracy. 17.45 „Białej słoi” — hu moreška M. Twaina. 18.15 (L) „W naszym zakładach pracy”. Z.P.B. im. Dzierżyńskiego przed świętem Odrodzenia”. 18.25 (L) Koncert z cyklu. 18.45 „Szlaki” — audycja sa tryyczna. 19.00 Koncert symfoniczny. 20.00 Dziennik wieczorny. „0.40 „Ulubione melodie”. 21.15 (L) Audycja Bachowska. 22.15 Koncert. Iran smieszka z Budapesztu. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Muzyka kameralna.

TATRY (w ogrodzie) — „Przybrana córka”
godz. 15.30, 18, 20, 30.

WISŁA — „Maarek”
godz. 16.30, 18.30, 20.30

WŁOKNIARZ (Próchnika 16)
„Oni mają Ojczyznę”, godz. 16.30, 18.30, 20.30.

Alojzy Jirasek w 100-lecie urodzin

turze czeskiej, ale również światowej, należy cykl „Między prądami” (Podwójny dźwięk, Syn ognio-wca, Do trzech głosów), w którym odmalował czas porządkując rewolucję husycką. Również epos „Przeciw wszystkim”, opowiada o czasach, kiedy to czescy husycy powstał „przeciw wszystkim wrogom ludu czeskiego”.

król”, o czasach panowania „czeskiego” króla, Jerzego z Podiebrad. Lata rewolucji husyckiej, pierwszej w historii, rewolucji, która hasła wyzwolenia narodowego łączyła ściśle z ideą socjalnego wyzwolenia ludu z jarzma możnowładztwa, były najbardziej przez Jiraska umiłowana epoka.

W Litomyśli wyszła spod pióra Jiraska jego pierwsza powieść historyczna, „Skalakowie”. Opowiada w niej o bunce chłopów w 1775 r. Drugą powieścią o walce chłopów czeskich o wolność byli „Psiogłowy”. Obie te powieści ukazały się ostatnio w przekładzie na język polski.

Powraca do nich stale w swoich dramatach historycznych w których wyprowadza na scenę wielkich bohaterów narodowych, wodzów husyckiej rewolucji: Jana Husa, Jana Ziżkę, Jana Rohacza. (Kaździemu z nich poświęcił osobny utwór).

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redakcja KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-22
Sekretarz odpowiedzialny	218-05
Dział partyjny	218-18

Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek świątecznych — 219-42
Dział muzealny — 233-29
Dział miejski i sportowy — 254-21 wewn. 5 i 11
Dział ekonomiczny — 218-11
Dział rolny — 254-21 wewn. 9
Redakcja nocna — 172-31

Kolportaż.
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja — 330-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa”
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 35, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa”
Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-42.
Prenumerata przyjmuje P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr. VII-6033.